

Księga Joela

Rozdział 1

1. Słowo Pana, skierowane do Joela, syna Petuela: 2. Słuchajcie tego, starcy, i nakłońcie uszy, wszyscy mieszkańcy kraju; czy stało się to za dni waszych lub za dni waszych przodków? 3. Powiedzcie to synom waszym, a synowie wasi niech powiedzą swoim synom, a synowie ich następnym pokoleniom. 4. Co pozostawiła gąsienica, zjadła szarańcza, a co pozostało po szarańczy, zjadły [jej] larwy, a co pozostało po larwach, zjadły liszki. 5. Ocknijcie się, pijani, a płaczcie! Użalajcie się wszyscy, co pijecie wino, bo moszcz odjęto od ust waszych. 6. Albowiem najechał mój kraj lud mocny i niezliczony. Jego zęby jak zęby lwa, a siekacze ma jak lwica. 7. Winnicę moją spustoszył, a mój figowiec porąbał, ogołocił go zupełnie i porzucił, tak że konary jego pobielały. 8. Użalaj się, jak dziewczica przepasana worem, nad oblubieńcem swojej młodości! 9. Musiały ustać ofiary pokarmowe i płynne w domu Pańskim. Okryjcie się żałobą, kapłani, słudzy Pańscy! 10. Spustoszone jest pole, w żałobie jest ziemia, bo zniszczone jest zboże, wysechł moszcz, zwiędło drzewo oliwne. 11. Zawstyďte się, rolnicy, narzekajcie, uprawiający winnice, z powodu pszenicy i jęczmienia, bo plony z pól przepadły. 12. Uuschła winna latorośl i zwiędły figowce, drzewa granatowe i palmy daktylowe, i jabłonie - wszystkie drzewa polne uschły. I zniknęła radość spośród synów ludzkich. 13. Przepaszcie się i płaczcie, kapłani; podnieście lament, słudzy ołtarza, wejdźcie i nocujcie w worach, słudzy Boga mojego, bo odmówiono domowi Boga waszego ofiary pokarmowej i płynnej. 14. Uświęćcie się przez post, zwołajcie uroczyste zgromadzenie, zbierzcie starców, wszystkich mieszkańców kraju do domu Pana, Boga waszego, i wołajcie do Pana: 15. Ach, biada! Co za dzień! Bliski jest dzień Pański, zniszczenie przyjdzie od Niszczyciela. 16. Czyż na naszych oczach nie znika żywność, a z domu Boga naszego - radość i wesele? 17. Pogniły ziarna pod swymi skibami, zniszczone są gumna, zburzone spichlerze, bo uschło zboże. 18. Jakże ryczy bydło i błakają się stada wołów, bo nie mają pastwisk; nawet i trzody owiec dotknęła klęska. 19. O Panie, do Ciebie wołam, bo ogień pochłonął pastwiska stepowe, a płomień spalił wszystkie drzewa polne. 20. Nawet dzikie zwierzęta tęsknie wzdychają do Ciebie, bo wyschły strumienie wody, a ogień pochłonął pastwiska stepowe.

Rozdział 2

1. Dmijcie w róg na Syjonie, a wołajcie na górze mej świętej! Niechaj zadrżą wszyscy mieszkańcy kraju, bo nadchodzi dzień Pański, bo jest już bliski. 2. Dzień ciemności i mroku, dzień obłoku i mgły. Jak zorza poranna rozciąga się po górach lud wielki a mocny, któremu równego nie było od początku i nie będzie po nim nigdy aż po lata następnych pokoleń. 3. Przed nim ogień pożerający, a za nim płomień palący; ziemia ta jest przed nim jak ogród Eden, lecz po nim będzie pustym stepem i przed nim nikt nie ujdzie. 4. Wygląd ich podobny do wyglądu koni, a biegają jak rumaki, 5. co skaczą po szczytach gór; jak turkot

rydwanów i jak szum płomienia ognia, co pożera ściernisko, jak lud potężny, gotów do walki. **6.** Przed nim narody lęk odczuwać będą, wszystkie twarze pobledną. **7.** Jak bohaterowie biegną do szturm, jak mężowie waleczni wdrapują się na mury, każdy z nich idzie swą drogą, a ze ścieżek swoich nie ustąpią. **8.** Jeden drugiego nie trąca, każdy pójdzie swoim szlakiem. I choć na oręż natrafia, ran nie odnosi. **9.** Napadają na miasto, zdobywają mury, na domy się wdrapują, jak złodzieje wchodzą oknami. **10.** Przed nimi drży ziemia, niebiosa się trzęsą, słońce i księżyc ulegają zaćmieniu, a gwiazdy tracą swą jasność. **11.** A Pan wydaje głos przed wojskiem swoim, gdyż bardzo liczny jest Jego obóz, bo wykonawcy Jego rozkazów pilni; wielki bowiem jest dzień Pański i straszliwy. A któż go przetrzyma? **12.** Przeto jeszcze i teraz wyrocznia Pana - nawróćcie się do Mnie całym swym sercem, przez post i płacz, i lament. **13.** Rozdzierajcie jednak serca wasze, a nie szaty! Nawróćcie się do Pana, Boga waszego! On bowiem jest litościwy, miłosierny, nieskory do gniewu i bogaty w łaskę, a lituje się nad niedolą. **14.** Kto wie? Może znów się zlituje i pozostawi po sobie błogosławieństwo [plonów] na ofiarę pokarmową i płynną dla Pana, Boga waszego. **15.** Na Syjonie dmijcie w róg, zarządzcie święty post, ogłoście uroczyste zgromadzenie. **16.** Zbierzcie lud, zwołajcie świętą społeczność, zgromadźcie starców, zbierzcie dzieci i niemowlęta! Niech wyjdzie oblubieniec ze swojej komnaty, a oblubienica ze swego pokoju! **17.** Między przedsionkiem a ołtarzem niechaj płaczą kapłani, słudzy Pańscy! Niech mówią: Zlituj się, Panie, nad ludem Twoim, nie daj dziedzictwa swego na pohańbienie, aby poganie nie zapanowali nad nami. Czemuż mówić mają między narodami: Gdzież jest ich Bóg? **18.** A Pan zapłonął zazdrosną miłością ku swojej ziemi i zmiłował się nad swoim ludem. **19.** Odpowiedział Pan i rzekł swojemu ludowi: Oto Ja wam posyłam zboże i moszcz, i oliwę, i nasycicie się nimi, i nie wydam was więcej na pohańbienie między poganami. **20.** Tego [nieprzyjaciela], co przychodzi z północy, oddalę od was, wypędzę go do ziemi suchej i spustoszonej; przednia jego straż zwróci się ku morzu wschodniemu, a tylna jego straż ku morzu zachodniemu; i pozostanie po nim zgnilizna, bo wielkie rzeczy [Pan] uczynił. **21.** Nie lękaj się, ziemio! Raduj się i wesel, bo wielkie rzeczy Pan uczynił. **22.** Nie lękajcie się, dzikie zwierzęta, bo zielenią pokryło się pastwisko na stepie, bo drzewa [znów] rodzą owoce, figowiec i winorośl plon przynoszą. **23.** I wy się weselcie, synowie Syjonu, radujcie się w Panu, Bogu waszym, bo zesłał wam deszcz sprawiedliwości, deszcz jesienny i deszcz wiosenny, które zesłał na was obficie, jak dawniej. **24.** I będą klepiska napełnione zbożem, a tłocznie będą opływały w moszcz i oliwę. **25.** W ten sposób wynagrodzę wam lata, które strawiła szarańcza, gąsienice, liszki i larwy, wielkie moje wojsko, które przeciw wam wysłałem. **26.** Wówczas naprawdę będziecie mogli najeść się do syta i chwalić będziecie imię Pana, Boga waszego, który cudownie wobec was postąpił. Lud mój nie zazna więcej zawstydzienia. **27.** I poznacie, że wśród Izraela Ja jestem, że jestem Panem, Bogiem waszym, a nie ma innego. Lud mój nie zazna więcej zawstydzienia.

Rozdział 3

1. I wyleję potem Ducha mego na wszelkie ciało, synowie wasi i córki wasze prorokować będą, starcy wasi będą mieć sny, a młodzieńcy wasi będą mieć widzenia, **2.** Nawet na sługi i służebnice wyleję Ducha mego w owych dniach. **3.** I uczynię znaki na niebie i na ziemi: krew i ogień, i słupy dumne. **4.** Słońce zmieni się w ciemność, a księżyc w krew, gdy przyjdzie dzień Pański, dzień wielki i straszny. **5.** Każdy jednak, kto wezwie imienia Pańskiego na górze, będzie zbawiony, bo na górze Syjon i w Jeruzalem będzie wybawienie, jak przepowiedział Pan, i wśród ocalałych będą ci, których wezwał Pan.

Rozdział 4

1. I oto w owych dniach i w owym czasie, gdy odmienię los jeńców Judy i Jeruzalem, **2.** zgromadzę też wszystkie narody i zaprowadzę je do Doliny Joszafat, i tam sąd nad nimi odbędę w sprawie mojego ludu i dziedzictwa mego, Izraela, które wśród narodów rozproszyli, a ziemię moją podzielili; **3.** o lud mój los rzucali i chłopca wymieniali za nierządnicę, a dziewczę sprzedawali za wino, aby pić. **4.** I wy, Tyrze i Sydonie, cóż macie przeciwko Mnie, i wy, wszystkie okręgi filistyńskie? Chcecie wziąć na Mnie odwet? Jeśli tylko zechcecie Mi to uczynić, to Ja bardzo szybko wasz odwet zwrócę na wasze głowy. **5.** Zabraliście srebro moje i złoto, a wspaniałe klejnoty moje zanieśliście do swoich świątyń. **6.** Wy, którzy synów Judy i synów Jeruzalem oddaliście synom Jawanu po to, by ich oddalić od kraju. **7.** Ja sprowadzę ich z miejsca, w które ich zaprzędaliście, a wasz odwet zwrócę na waszą głowę. **8.** I oddam synów waszych i córki wasze w ręce synów judzkich, a oni zaprzędą ich Sabejczykom, narodowi dalekiemu. Tak Pan powiedział. **9.** Rozgłoście to między narodami, uświęćcie się na wojnę, wezwijcie bohaterów! Niech przybędą i niech się zaciągną wszyscy mężowie waleczni! **10.** Przekujcie lemiesz wasze na miecze, a sierpy wasze na oszczepy; kto słaby, niech powie: Jestem bohaterem. **11.** Zgromadźcie się i przyjdźcie, wszystkie narody z okolicy, zbierzcie się! Sprowadź, Panie, swych bohaterów! **12.** Niech ockną się i przybędą narody te do Doliny Joszafat, bo tam zasiądę i będę sądził narody okoliczne. **13.** Zapuśćcie sierp, bo dojrzało żniwo; pójdźcie, deptajcie, bo pełna jest tłocznia, przelewają się kadzie, złość bowiem ich jest wielka. **14.** Tłumy, tłumy w Dolinie Wyroku! Bliski jest dzień Pański w Dolinie Wyroku. **15.** Słońce i księżyc się zaćmią, a gwiazdy światłość swą utracą. **16.** A Pan zagrzmie z Syjonu i z Jeruzalem głos swój tak podniesie, że niebiosy i ziemia zadrżą. Pan jest ucieczką swego ludu i ostoją synów Izraela. **17.** I poznacie, że Ja jestem Pan, Bóg wasz, co mieszkam na Syjonie, górze mojej świętej; a Jeruzalem będzie święte i **18.** I stanie się owego dnia, że góry moszczem ociekać będą, a pagórki mlekiem płynąć, i wszystkie strumienie judzkie napełnią się wodą, a z domu Pańskiego wytrysnie źródło, które nawodni potok Szittim. **19.** Egipt będzie wydany na spustoszenie, a Edom zamieni się w straszną pustynię z powodu nieprawości uczynionych względem synów judzkich, gdyż krew niewinną przelewali w ich ziemi. **20.** Lecz [ziemia] Judy na wieki będzie zamieszкана, a Jeruzalem z pokolenia na pokolenie. **21.** Bo [czyż] pozwolę, by krew ich pozostała bez pomsty? Nie pozostawię bez pomsty. A Pan zamieszka na Syjonie.

Biblia Tysiąclecia, wydanie V.
Prawo autorskie © 1999, Pallottinum. Wszelkie prawa zastrzeżone.
Copyright © 1999 by Pallottinum. All rights reserved.